

# Pół miliona uchodźców ze Strefy Gazy

4 sierpnia 2014

Świat wielokrotnie już potępiał działania Izraela i wzywał do zakończenia działań wojennych w Strefie Gazy. Również kilka razy proponowano rozejm między stronami ale za każdym razem trwało ono jedynie przez godziny, po czym wznowiano walki. Władze Izraela są ostro krytykowane a mimo to zapowiedziały, że nie zgodzą się już na żadne kolejne zawieszenia broni. Ostatnie zawieszenie broni miało potrwać 3 doby ale walki zostały wznowione już po kilku godzinach. Izraelska armia oskarżyła wtedy Hamas o porwanie żołnierza. Z najnowszych informacji jednak wynika, że oficer piechoty, ppor. Hadar Goldin, zginął 1 sierpnia podczas walk, czyli nie został porwany.

Wcześniej cała rodzina 23-letniego Adara Goldina – rodzice, narzeczona, dwaj bracia i siostra – zwróciła się do mediów i zażądała od izraelskiego rządu, aby nie wycofywano wojsk z palestyńskiej enklawy dopóki nie zostanie on znaleziony. Atak palestyńskich bojowników, podczas którego zaginął Goldin i zginęło dwóch jego towarzyszy broni, posłużył za powód do zerwania dopiero co wprowadzonego trzydniowego zawieszenia broni w Strefie Gazy i przygotowywanych negocjacji w sprawie ostatecznego uregulowania konfliktu.

Izraelska armia potwierdziła informacje o przemieszczaniu wojsk, które przez ostatnie dwa tygodnie walczyły w Strefie Gazy. „Siły Obronne Izraela kończą niszczenie tuneli terrorystów. Następnie zostaną przemieszczone” – napisał na Twitterze rzecznik premiera Izraela Ofir Gendelman. Jednocześnie biuro prasowe armii nie chce powiedzieć, dokąd żołnierze zostaną przerzuceni i czy chodzi o całkowite wycofanie wojsk ze Strefy Gazy.

Izraelskie wojska systematycznie bombardują Strefę Gazy. Oficjalnie chcą zniszczyć tunele, którymi bojownicy z Hamasu przedostają się na terytorium państwa żydowskiego. Jednak ataki przeprowadzane są również na szpitale, budynki mieszkalne, cmentarze a nawet na placówki ONZ, które zostały tymczasowo przekształcone w schrony dla cywilów. W palestyńskiej enklawie nie ma już tak naprawdę gdzie się schronić. Szpitale oraz placówki ONZ są przepełnione cywilami oraz osobami rannymi. Palestyńczycy szukają schronienia tam, gdzie tylko to jest możliwe. Izraelskie lotnictwo zaatakowało Uniwersytet w Gazie oraz jeden z większych meczetów w tym mieście, ale prawdopodobnie nikt nie ucierpiało.

Ponad pół miliona Palestyńczyków z Gazy uciekło już ze swoich domów w obawie przed izraelskimi bombami. To prawie jedna trzecia całej populacji Gazy. Liczba uchodźców stale rośnie, a kolejni uciekinierzy stanowią nie lada problem. W palestyńskiej enklawie zaczyna brakować miejsc dla tych, którzy chcą zamieszkać w bezpiecznych rejonach. Większość uciekinierów pozbawiona jest dostępu do wody i prądu, a z domów nie wzięli prawie nic. Niektórzy żyją dzięki temu, co uda im się wyżebrać na ulicy. Jak relacjonuje z Gazy specjalny wysłannik Polskiego Radia, od początku wojny z domów uciekło już ponad pół miliona osób. 280 tysięcy mieszka w szkołach ONZ w Gazie. Inni koczują w prowizorycznych obozach, w szpitalu Szifa lub u swoich znajomych. Bogatsi wynajmują domy, ale ich ceny poszły w ostatnim czasie znacząco w górę. Większość uchodźców ma nadzieję wrócić po wojnie do swoich domów. Jednak domy wielu z nich po bombardowaniach są tylko stertą gruzu. ONZ ostrzega, że Gazie grozi katastrofa humanitarna. Wzrastająca liczba uchodźców oraz brak prądu, niedobory paliwa, wody i jedzenia powodują, że życie mieszkańców Gazy stało się w ostatnich dniach niezwykle ciężkie. Według najnowszych doniesień, podczas izraelskiej operacji w Gazie zginęło już 1830 osób, otrzymało rany 9370. Straty po stronie izraelskiej – 67 osób.

Władze Egiptu oraz dyplomaci z USA i ONZ wezwali Izrael do przeprowadzenia kolejnych rozmów w Kairze w sprawie zawieszenia działań wojennych. Jednak jak poinformowała gazeta „Haaretz”, powołując się na źródła wojskowe, Izrael nie ma zamiaru wysyłać swojej delegacji do Egiptu i nie podejmie się kolejnych negocjacji. Jedynym warunkiem wstrzymania ognia jest całkowite powstrzymanie ataków ze Strefy Gazy na państwo żydowskie.

Delegacja z ramienia organizacji Hamas i Palestyński Islamski Dżihad przybyła do stolicy Egiptu na rozmowy w sprawie zawarcia pokoju z Izraelem, odbywające się z udziałem amerykańskich i egipskich pośredników. Do Kairu przyjechał również podsekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Bill Burns i były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair. Hamas domaga się między innymi wprowadzenia ułatwień podczas przekraczania granicy między Egiptem a Strefą Gazy. Delegacja Palestyny domaga się natychmiastowego zawieszenia broni i zniesienia barykad w Sektorze Gazy. Konsultacje połączonych palestyńskich ugrupowań w egipskiej stolicy zakończyły się zawarciem porozumienia, w którym określono podstawowe żądania. Dokument zostanie przedłożony egipskim władzom.

Niektóre kraje arabskie oskarżają Izrael o popełnianie zbrodni wojennych i zabijanie niewinnych cywilów w palestyńskiej enklawie. Wczoraj takie słowa wypowiedział król Arabii Saudyjskiej, sojusznik Izraela, a Zjednoczone Emiraty Arabskie poparły to stanowisko.

Stany Zjednoczone z jednej strony krytykują państwo żydowskie za działania wojenne w Strefie Gazy i wzywają do natychmiastowego zawieszenia broni. Jednak z drugiej strony, USA jako jedyne spośród 47 krajów świata sprzeciwiły się międzynarodowemu śledztwu w sprawie popełnianych zbrodni wojennych. Co więcej, amerykański kongres zatwierdził niedawno 225 milionów dolarów na izraelską obronę przeciwrakietową. Chodzi o system antyrakietowy „Żelazna Kopuła”. Barack Obama stwierdził w piątek na konferencji prasowej, że Izrael musi

mieć zdolność do obrony przez bojownikami z Hamasu, ponieważ ich działania zagrażają ludności cywilnej. Senator John McCain powiedział również, że bez Żelaznej Kopuły, państwo żydowskie nie będzie mogło się obronić.

Ban Ki-moon w ostrej formie potępił ataki izraelskiej armii na jedną ze szkół Agendy Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie w Strefie Gazy. Sekretarz generalny organizacji określił podobne działania jako „amoralne i przestępcze”. Zgodnie z jego słowami podczas ostrzału szkoły w centrum Rafah zginęło „co najmniej 10 palestyńskich cywilów”. Ban Ki-moon wezwał do pociągnięcia do odpowiedzialności za tę zbrodnię. Przypomniwał on, że izraelscy wojskowi już po raz czwarty obierają szkoły ONZ za cel swoich artyleryjskich ostrzałów.

UE wzywa liderów Izraela i Palestyny do położenia kresu przemocy w Gazie – podano w komunikacie przewodniczących Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej Herman Van Rompuy i José Manuel Barroso. „Gaza już od trzech tygodni pada ofiarą niewypowiedzianej przemocy” – podano w dokumencie. „Jedynie rozwiązanie pokojowe wypracowane przez dwa państwa, egzystujące obok siebie, przyniesie pokój”. Herman Van Rompuy i José Manuel Barroso zaapelowali do palestyńskich i izraelskich liderów, aby wykazali się męstwem i mądrością i położyli kres bezsensownej przemocy.

Paryska policja zatrzymała co najmniej 48 uczestników sobotniej demonstracji przeciwko wojnie w Strefie Gazy – poinformowały francuskie media. Po demonstracji, w której uczestniczyło według różnych szacunków od 11 500 do 20 000 ludzi, grupa aktywistów przemieściła się metrem do dzielnicy Marais. Znajduje się tam synagoga. W większości dzielnica jest zamieszkała przez Żydów. Demonstranci zostali zatrzymani przez policję przy wyjściu z metra. Oskarża się ich o próbę sprowokowania konfliktu. Władze Paryża w piątek zatwierdziły demonstrację poparcia dla palestyńskiego narodu. Tydzień temu podczas analogicznego, ale nielegalnego wiecu, zatrzymano

około 40 osób.

Autorzy: John Moll (1, 4, 6, 9, 9), red. GR (akapity 2, 3, 7, 10-12), jkl (5)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 8 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”